

23 kwietnia 2009



## Chronimy nasze dziedzictwo

Dziś w Muzeum Narodowym w Kielcach odbyło się spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Muzealnicy oraz przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego dyskutowali o zachowaniu i ochronie świętokrzyskiej spuścizny minionych pokoleń. Gościem spotkania byli Tadeusz Kowalczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa oraz Jacek Kowalczyk dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki.

Głównym celem Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków jest przybliżenie mieszkańcom wagi problematyki dziedzictwa kulturowego. W Polsce celem obchodów jest prezentowanie zabytków o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa światowego i bogatej spuścizny kulturowej w naszym kraju.

Obecny na spotkaniu dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego Jacek Kowalczyk zapewnił, że ochrona dziedzictwa jest jedną z najważniejszych spraw, które Zarząd Województwa stawia sobie za priorytet. – Uruchomiliśmy w tym roku nowy program wspierania zabytków. Otrzymaliśmy już bardzo dużo wniosków o dotacje. Jest ich obecnie 52 na łączną kwotę ponad 3 milionów złotych. Osobiście bardzo się cieszę, że takich wniosków z zakresu ochrony zabytków dziedzictwa kulturowego jest bardzo dużo. Oczywiście muszą konkurować one z obiektami sportowymi, czy innymi nowymi obiektami kulturalnymi jednak będziemy się starać pomóc jak największej ilości obiektom dziedzictwa.

Podczas spotkania okazję do wypowiedzenia się na temat ochrony obiektów dziedzictwa kulturowego oraz zaprezentowania swojej działalności miało wiele ośrodków z naszego regionu. Jednym z zaproszonych gości była Magdalena Gorzkowska, dyrektor Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach, która przedstawiła sytuację w jakiej znajdują się obiekty dziedzictwa kulturowego, w tym przemysłowego i zaapelowała o ich wsparcie. – Wystarczy popatrzeć w jakim stanie znajdują się pozostałości dawnych zakładów przemysłowych, jak na naszych oczach znikają kolejne materialne ślady przemysłu jako symbolu ostatnich dwóch stuleci. Przykładem Śląska, Warszawy czy Łodzi towarzyszą niestety wieloletnie zaniedbania w zakresie dziedziny ochrony dziedzictwa przemysłowego. Jednak pojawiające się w ostatnich latach nieliczne wyjątki w tej materii napawają nadzieją, że wiele obiektów uda się jeszcze ocalić. Dowartościowanie zabytków przemysłowych na

poziomie świadomości pozwoli nie tylko na położenie kresu progresji ich dalszej degradacji, ale również do uczynienia z nich atutów w dziedzinie turystyki kulturalnej. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu to naszego regionu - powiedziała dyrektor Gorzkowska.